

Sygn. akt I ACa 924/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 listopada 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	: sędzia	Beata Wojtasiak
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2022 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K., A. K. (1), A. K. (2) i W. K.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

o ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 23 czerwca 2021 r. sygn. akt I C 969/20

I. zmienia zaskarżony wyrok ten sposób, że:

1. ustala, że nieważna jest umowa kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z dnia 26 września 2007r., zawarta pomiędzy powodami A. K. (2), M. K., A. K. (1) oraz W. K. a pozwaną (...) Bank (...) S.A. w siedzibą w W.;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 6417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 5050 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej, w tym 4050 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(...)

Sygn. akt: I ACa 924/21

UZASADNIENIE

Powodowie A. K. (2), M. K., A. K. (1) oraz W. K. wnosili o ustalenie nieważności umowy Kredytu Mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...)zawartej z pozwanym w dniu 26 września 2007 r. z powodu zamieszczenia

w niej niedozwolonych klauzul abuzywnych, a także zasądzenie od pozwanego banku solidarnie na ich rzecz kwoty 16.690,39 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od w/w kwoty od dnia 22 maja 2020 r. (wezwanie do polubownego zakończenia sporu) do dnia zapłaty, ewentualnie,

gdyby Sąd - po stwierdzeniu i wyeliminowaniu z umowy klauzul abuzywnych uznał, że umowa może być nadal realizowana, nawet wbrew stanowisku powodów w zakresie żądania jej unieważnienia, to powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego solidarnie kwoty 44.102,98 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od w/w kwoty od dnia 22 maja 2020 r. tytułem zwrotu nadpłat powstałych wskutek stosowania mechanizmu nominacji kwot kredytu do (...). Ponadto wnieśli o zasądzenie solidarnie na ich rzecz od pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według nom przepisanych.

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 czerwca 2021 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku oddalił powództwo oraz zasądził od powodów solidarnie na rzecz pozwanego 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powodowie w 2007 roku chcąc zaspokoić swoje potrzeby mieszkaniowe zdecydowali się na kupno mieszkania.

Powodowie nie mieli wystarczającej ilości własnych pieniędzy, by kupić mieszkanie bez kredytu. Zgłosili się więc do pozwanego, celem uzyskania potrzebnych środków finansowych na zakup mieszkania.

Pracownicy pozwanego Banku wskazali Powodom możliwość uzyskania tzw. kredytu „we frankach”. Po wstępnych rozmowach z bankiem (...) wyrazili zainteresowanie przedstawioną im propozycją i udali się do siedziby banku, gdzie przedstawiono im już przygotowaną umowę o kredyt wg ustalonego wzorca.

Przed podpisaniem umowy nie przedstawiono powodom żadnych symulacji wpływów zmian kursów frank na wysokość raty ani odnośnie wpływu zmian kursu na kwotę zadłużenia wyrażonego w złotych czy też we frankach.

Powodowie nie zdawali sobie sprawy, że dług może rosnąć w związku ze wzrostem kursu franka, nie przedstawiono im symulacji w tym zakresie.

Powodowie nie mieli możliwości indywidualnych negacji treści umowy.

Powodom w trakcie wizyty w oddziale przedstawiono jedynie ogólne informacje, wskazując, iż przy ich zdolności kredytowej jest to jedyna możliwość uzyskania środków na zakup mieszkania.

W trakcie rozmów w pracownikami banku, Powodowie uzyskali Informacje, że zaciągnięcie kredytu w walucie franka szwajcarskiego jest dla nich korzystne, ponieważ frank szwajcarski jest walutą stabilną, nie podlegającą znaczącym wahaniom. Nie było jednak mowy o czynnikach wpływających na zmianę kursu franka.

Powodowie zawarli umowę kredytu mieszkaniowego hipotecznego z dn. 26.09.2007 r. według wzoru przedstawionego przez pracowników (...) SA. Na podstawie umowy Bank udzielił powodom kredytu w kwocie 46 680,00 CHF czyli w przeliczeniu 101 388,95 PLN. Kredyt, jako udzielony na sfinansowanie zobowiązań w kraju, miał być wypłacony w walucie polskiej (§ 5 ust. 3 pkt 2 umowy). Kredyt został udzielony na cele mieszkaniowe.

Okres kredytowania wyniósł 238 równych rat kapitałowo-odsetkowych. Umowa przewidywała zmienną stopę oprocentowania kredytu w wysokości 4,0800% w stosunku rocznym, co stanowi sumę marży Bank (1,33 p.p.) oraz stopy referencyjnej wskaźnika LIBOR (2,75%) opublikowanego na stronie informacyjnej R. wg czasu (...) w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania

stawki referencyjnej, zaokrągloną w górę do czterech miejsc po przecinku. Rzeczywista roczna stopa oprocentowana wskazana w umowie wyniosła 4,7100 %.

Udzielony Powodom kredyt miał zostać spłacony w walucie polskiej wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony został kredyt, według obowiązującego w (...) w dniu wymagalności, kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela Kursów).

Spłata miała następować przez potrącenie środków z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego powodów.

Dodatkowo, w celu zabezpieczenia wiarygodności banku ustanowiono hipoteki: zwykłą w kwocie 46 680,00 CHF oraz kaucyjną do kwoty 11205,00 CHF na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w B., a także cesje praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości oraz weksel in blanco.

Pozwany bank nie podał w umowie metody ustalania kursu lub jego możliwego odchylenia od obiektywnych, niezależnych od Pozwanego wskaźników.

Pismem z dn. 06.05.2020 r. strona powodowa zawiadzała pozwanego bank do próby ugodowej domagając się unieważnienia umowy kredytowej.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie zarówno w zakresie dotyczącym żądania ustalenia nieważności umowy, jak również uznania bezskuteczności kwestionowanych przez powodów klauzul. W konsekwencji na uwzględnienie nie zasługiwało żądanie zapłaty.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji zaznaczył, że zawarta przez strony umowa kredytu jest umową kredytu denominowanego. Na jej podstawie Bank oddał powodom do dyspozycji kwotę wyrażoną w (...), przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna waluty obcej, zaś powodowie są obowiązani zwrócić kapitał kredytu i zapłacić odsetki.

Według Sądu Okręgowego brak było podstaw, by kwestionować dopuszczalność tego rodzaju konstrukcji prawnej. W szczególności nie można twierdzić, że taka umowa jest sprzeczna z ustawą prawo bankowe.

Za nieuprawnione Sąd I instancji uznał twierdzenie powodów, jakoby zawarli oni umowę kredytu w złotych polskich lub o umowę taką wnioskowali. Jak wynikało z wniosku i umowy powodowie od samego początku zamierzali zawrzeć i zawarli umowę we frankach szwajcarskich. Określona zatem została w sposób prawidłowy jego wysokość, jak również koszty kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego, uzgodnienie przez strony, że kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa, ani zasad współżycia społecznego.

Sąd I instancji nie podzielił również twierdzenia powodów, aby umowa z dnia 26 września 2007 r. zawierała niedozwolone postanowienia umowne w zakresie dotyczącym samej waloryzacji kwoty udzielonego powodom kredytu, w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a tym samym aby zawierała postanowienia bezskuteczne i podlegające wyłączeniu z tej umowy.

Sąd Okręgowy po uprzednim odwołaniu się do art. 385¹ § 1 k.c. ocenił, że kwestionowane przez powodów postanowienia umowy jednoznacznie określają świadczenia główne stron. Postanowienia umowy zawierające klauzulę waloryzacyjną jednoznacznie określają zapłatę za udzielony kredyt, która wpływa na wysokość zadłużenia powodów. Waloryzacja, która wpływa na wysokość świadczenia głównego, tj. kwoty zadłużenia, nie może być uznana za świadczenie uboczne. Mechanizm waloryzacyjny stanowi element nierozdzielnie związany z umową kredytu denominowanego do waluty obcej. Stanowi jej essentialia negotii, które nie może być oderwane od reszty umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie nie sposób stwierdzić, aby zapisy określające sposób waloryzacji kredytu w zakresie świadczeń stron nie zostały jednoznacznie sformułowane. Jediną zmienną, która

nie mogła być z góry określona w umowie kredytowej był kurs (...). Oczywistym jest, że kurs ten nie mógł być podany. Instytucje bankowe przy zawieraniu umów kredytowych nie są w stanie przewidzieć kursów walut, zaś podanie określonego kursu (...) w umowie przeczyłoby istocie zastosowanego mechanizmu indeksacji. Postanowienia umowy kredytu z dnia 26 września 2007 r. wprowadzające mechanizm waloryzacji wprost określają, na jakiej podstawie ustalana będzie wysokość kredytu, odsetek i innych zobowiązań wyrażonych w (...). Taką podstawę stanowił gotówkowy kurs kupna i sprzedaży (...) z tabel kursowych pozwanej z danego dnia. Brak jest podstaw do przyjęcia, iż powyższe odesłanie nie jest jednoznaczne, ponieważ nie wskazuje wprost mechanizmu przeliczania kursów, lecz zawiera odwołanie do tabel kursowych banku.

Sąd Okręgowy wskazał, iż kurs NBP również obliczany jest z zastosowaniem pewnych mechanizmów obliczeniowych. Natomiast ustawodawca formułując przepisy kodeksu cywilnego posłużył się pojęciem kursu NBP, bez wskazywania metod jego obliczania. Mimo powyższego nie sposób uznać, iż przepisy Kodeksu Cywilnego zawierające odesłanie do kursu NBP są niejednoznaczne, bądź niezrozumiałe. Wręcz przeciwnie, powyższe odwołanie pozwoliło uprościć regulację kodeksową, bowiem zawarcie w niej opisu metody ustalania kursu czyniłoby ją mało zrozumiałą dla przeciętnego odbiorcy. Ponadto Sąd I instancji zauważył, iż ustalając kurs referencyjny euro czy (...), NBP nie opiera swoich wyliczeń na jakichkolwiek czynnikach czy też na wartościach stałych lub obiektywnych. Kurs euro, jak również (...) jest ustalany na podstawie światowej podaży i popytu określonych walut, które kształtują się odmiennie w zależności od chwili, w której są ustalane. Kursy walut publikowane przez NBP w tabeli A to kursy średnie walut, które stanowią średnią arytmetyczną wynikającą ze zgromadzonych danych na temat cen kupna i sprzedaży walut na rynku w określonej chwili.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że NBP publikuje również tabelę kursów kupna i sprzedaży walut, zwaną tabelą C. Obejmuje ona również kursy kupna i sprzedaży (...). Są one wykorzystywane przy zawieraniu przez NBP transakcji dewizowych, w tym do przeliczania udzielanych kredytów w walutach obcych. Kursy w tabeli C również ustalane są na podstawie wysyłanych zapytań oraz wyliczenia średniej arytmetycznej, a kurs (...) ustalany jest w oparciu o kurs euro i rynkowej kursy (...)/EUR podane w serwisach (...) oraz B.. Na tak wyliczony kurs waluty NBP nakłada również marżę tzw. „spread” będący różnicą między ceną kupna i sprzedaży przez dany podmiot określonej waluty. S. jest ustalany decyzją Zarządu NBP. Kursy walut ustalane przez NBP są zależne zarówno od decyzji samego NBP, jak i sytuacji panującej na rynku finansowym.

Zdaniem Sądu I instancji, również pozwany bank, podobnie jak NBP, opiera stosowane przez siebie kursy walut na danych rynkowych, podawanych na bieżąco przez agencję (...). Identycznie jak w przypadku NBP, kurs (...) jest ustalany przy użyciu kursu PLN/EUR oraz kursu EUR/ (...), gdyż nie istnieją zestawienia kursów PLN/ (...).

Według Sądu Okręgowego, brak było zatem podstaw do przyjęcia, aby zapisy umowy łączącej strony nie licowały z zasadą transparentności, czyli nakazem formułowania postanowień w sposób zrozumiały i jednoznaczny. Tym samym w niniejszej sprawie nie została spełniona przesłanka braku jednoznaczności postanowień odnoszących się do głównego świadczenia stron, pozwalająca na uznanie postanowień Umowy Kredytu za klauzule abuzywne, co wyłącza możliwość uznania ich za bezskuteczne.

Nawet uznając, iż kwestionowane przez stronę powodową postanowienia umowy są niejednoznaczne, to, w ocenie Sądu I instancji, nie można stwierdzić, że rażąco naruszają one interes konsumenta.

Sąd Okręgowy wskazał, że kredyty denominowane w (...) podlegały znacznie niższemu oprocentowaniu według stopy procentowej LIBOR niż analogiczne kredyty w PLN, które oprocentowane były wyższą stopą procentową WIBOR. Dzięki zastosowaniu niższych stawek referencyjnych, wedle których oprocentowane były kredyty w (...), klienci banków - w tym również powodowie - zawierając umowę kredytu denominowanego w (...) mieli możliwość uzyskania niższych rat spłaty kredytu.

Według Sądu Okręgowego zawierając Umowę Kredytu denominowanego w (...), strona powodowa niejako w zamian za niższe oprocentowanie niż przy analogicznym kredycie w PLN - a w konsekwencji niższą ratę miesięczną kredytu - świadomie godziła się na, mogące zaistnieć w praktyce, ryzyko kursowe które związane jest immanentnie ze

stosunkami zobowiązaniowymi w walutach obcych, jak również na możliwość dokonania spłaty kredytu w (...) po kursie wskazanym w Tabeli kursów Banku.

Ponadto powodowie od początku trwania Umowy mogli posiadać rachunek techniczny w walucie frank szwajcarski, do spłaty kredytu w kwocie jego udzielenia, tj. (...). Tym samym od samego początku obowiązywania umowy powodowie mieli możliwość dokonywania spłat kredytu w sposób pomijający odwołanie się do kursów wyrażonych w Tabelach kursowych pozwanego. W tej sytuacji nie można przyjąć istnienia przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta, skoro konsument ma wybór co do żądania takiego wykonania umowy, które wyklucza możliwość stosowania klauzul, które mogłyby być uznane za niedozwolone, a mimo to decyduje się na takie wykonanie umowy, przy którym dojdzie do zastosowania takich postanowień.

Sąd Okręgowy ocenił, że roszczenia dochodzone pozwem stanowią próbę uchylecia się przez powodów od ekonomicznych skutków ważnie i świadomie zaciągniętych zobowiązań finansowych, które okazały się dla nich mniej korzystne niż zakładali zaciągając kredyt we frankach szwajcarskich, dzięki czemu byli beneficjentem znacznie niższego oprocentowania (z uwzględnieniem stawki LIBOR) niż w przypadku kredytów w złotych, które oprocentowane są z uwzględnieniem znacznie wyższej stawki WIBOR.

Końcowo Sąd Okręgowy wskazał, iż ryzyko związane z zaciągnięciem kredytu denominowanego zostało powodom ujawnione w umowie, zaś powodowie złożyli stosowne oświadczenie o zapoznaniu się z nim. Powodowie wyrazili chęć zawarcia z pozwaną umowy kredytu denominowanego, a zatem koniecznym było wprowadzenie do umowy kredytowej zapisów odpowiadających jego charakterowi.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wywiedli powodowie, którzy zaskarżyli go w całości i zarzucili Sądowi Okręgowemu:

1) naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku:

a) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie, tj. umowy kredytu mieszkaniowego nr (...) z dnia 26 września 2007 r. i w konsekwencji błędne ustalenie, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne uprawniające bank do jednostronnego kształtowania wysokości świadczenia powodów określa główne świadczenia stron, jest jednoznaczne i nie narusza interesu konsumentów,

b) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego w sprawie, tj. przesłuchania stron i w konsekwencji błędne ustalenie, że powodowie w pełni świadomie zaciągnęli zobowiązania w kształcie wyrażonym w umowie oraz nie mieli żadnych wątpliwości ani zastrzeżeń co do zasad ustalania przez Bank kursów (...)/PLN, które przecież nie zostały im w żaden sposób wyjaśnione;

2) błąd w ustaleniach faktycznych co do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez uznanie, że: poprzez uznanie, że:

- powodowie w pełni świadomie zaciągnęli zobowiązanie finansowe, podczas gdy w żaden sposób nie wyjaśniono im, że ewentualny wzrost kursu franka będzie prowadził również do wzrostu salda zadłużenia,

- powodowie mieli możliwość dokonywania spłat kredytu w kwocie jego udzielenia, co przecież nie wynika z umowy, przed wejściem w życie ustawy antyspreadowej w 2011 r. było możliwe tylko za zgodą banku, nie wyrażoną w umowie oraz w żaden sposób nie upoważnia banku do umieszczenia w umowie i stosowania klauzul abuzywnych;

3) naruszenie przepisów prawa materialnego:

a) art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 2 prawa bankowego poprzez niezastosowanie tych przepisów i uznanie, że kwota kredytu i świadczenia kredytobiorcy może pozostać nieokreślona w umowie,

b) art. 385¹ § 1 k.c. poprzez:

- jego niezastosowanie do oceny mechanizmu indeksacji i uznanie, że indeksacja jest jednoznacznie określona w umowie,

- uznanie, że korzystny w pewnym okresie kurs franka szwajcarskiego wyklucza rażące naruszenie interesu konsumentów;

c) art. 385 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię skutkującą uznaniem, że zapisy umowy są jednoznaczne i transparentne, co wyklucza uznanie klauzul przeliczeniowych za abuzywne.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powodowie wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez stwierdzenie nieważności umowy Kredytu Mieszkaniowego (...)nr (...)z 26 września 2007 r. i zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W odpowiedzi, pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów na ich koszt.

SĄD APELACYJNY, PO ROZPOZNANIU SPRAWY W GRANICACH APELACJI, USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja powodów zasługiwała na uwzględnienie, natomiast zgłoszony przez pozwanego w postępowaniu apelacyjnym zarzut zatrzymania był bezprzedmiotowy wobec braku żądania zapłaty ze strony powodów.

Sąd Apelacyjny w zasadniczej mierze podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, za wyjątkiem ustalenia, że strona powodowa była świadoma charakteru zawartej umowy i jej skutków ekonomicznych związanych z ryzykiem wzrostu kursu waluty (...).

Wstępnie zaznaczenia wymaga, że na obecnym etapie postępowania, powodowie kwestionowali przede wszystkim rozstrzygnięcie w zakresie żądania głównego, nie poruszając już kwestii żądań ewentualnych. Na tym tle podnieśli szereg zarzutów, które – w ocenie Sądu Apelacyjnego – okazały się słuszne. W konsekwencji, wyrok Sądu I instancji oddalający powództwo oparte na normie z art. 189 k.p.c. i zmierzające do ustalenia nieważności umowy kredytu mieszkaniowego (...) nr (...) z 26 września 2007 r., nie mógł się ostać. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, prawidłowa analiza postanowień zawartej przez strony umowy prowadzi do wniosku, iż jest ona nieważna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć należy, że wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, umowa stron o tzw. kredyt denominowany na kwotę 46.680 CHF była w istocie umową o kredyt złotowy z klauzulą waloryzacyjną, a nie kredytem walutowym. O takim charakterze kredytu świadczy treść umowy, z której wprost wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata miała następować w walucie polskiej. Skoro zatem faktycznie nie dochodziło między stronami do transferu żadnych wartości dewizowych, umowy stron nie można określać jako umowy o kredyt walutowy. Odniesienie do waluty w umowie stanowiło jedynie mechanizm waloryzacyjny (co do zasady dopuszczalny). Nie powinno tutaj ulegać wątpliwości, że o tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje waluta, w jakiej, na podstawie umowy, bank wypłaca środki pieniężne. W judykaturze wyraźnie odróżnia się wyrażenie świadczenia w walucie obcej od tzw. klauzul waloryzacyjnych, które wyłączają walutę polską jako jedyny miernik wartości i odnoszą cenę również do waluty obcej (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 07.07.2005 r., V CK 859/04 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 19.10.2018 r., IV CSK 200/18). Przepis art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy stron (tj. w brzmieniu obowiązującym od 25.09.2003 r. do 23.01.2009 r.) stanowił, iż z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogły być wyrażane tylko w pieniądzu polskim. Regulacja ta, statuująca tzw. zasadę walutowości, przewidywała obowiązek wyrażania każdego zobowiązania pieniężnego w walucie polskiej, z wyjątkiem zobowiązań, dla których odmienną regulację wprowadzały ustawy szczególne. Przykładem takiej odmienniej regulacji jest - wprowadzony ustawą z 27.07.2002 r. Prawo dewizowe - art. 3 ust. 1, który przewidywał

zasadę swobody dewizowej, zgodnie z którą w obrocie dewizowym wszystko, co nie jest wyraźnie ustawowo zakazane, jest dozwolone. Trzeba też podkreślić, że ustawa ta, w zakresie obrotu między rezydentami, tj. osobami fizycznymi mającymi miejsce zamieszkania w kraju oraz osobami prawnymi mającymi siedzibę w kraju, określa ograniczenia jedynie w zakresie dokonywania rozliczeń w walutach obcych (art. 9 pkt 15). Nie wprowadza natomiast ograniczeń w ustalaniu zobowiązań w innej walucie, niż waluta polska. Jakkolwiek zatem na gruncie tej szczególnej regulacji, w dacie zawarcia umowy stron (2007 r.) co do zasady możliwe było wyrażanie – w stosunku do rezydentów - zobowiązań pieniężnych w walucie obcej, to jednocześnie zauważyć należy, że zapis § 5 ust. 3 pkt 2 umowy stron wyraźnie wyłączał taką możliwość w stosunku do finansowania zobowiązań w kraju. W takim bowiem przypadku kredyt miał być wypłacony w walucie polskiej, co też się stało w sprawie niniejszej, jako że powodowie zaciągnęli kredyt na sfinansowanie zakupu lokalu mieszkalnego znajdującego się w budynku wielomieszkaniowym położonym w B..

Według postanowień zawartej umowy, waloryzacja rat spłaty kredytu miała się odbywać w oparciu o Tabele kursowe Banku. Sąd Apelacyjny zauważa przy tym, że zakwestionowane zapisy umowy kredytowej, które wprowadziły ryzyko kursowe dotyczyły świadczenia głównego stron. Powyższa konkluzja znajduje potwierdzenie w bogatym już orzecznictwie Sądu Najwyższego, a także w jednym z ostatnich wyroków (...), tj. wyroku z 10.06.2021 r. wydanym w sprawie C-609/19. Okoliczność ta nie uniemożliwia jednak oceny tych klauzul także pod kątem abuzywności. Również bowiem postanowienia zawierające świadczenia główne podlegają takiemu badaniu, o ile zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny (art. 385¹ § 1 k.c.). Takie rozwiązanie ustawowe wywodzi się z art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i – jak wynika z orzecznictwa (...) opiera się na założeniu, że postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, bo do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Z tych właśnie przyczyn (...) uznaje, że wymóg transparentności powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko to, by umowa była zrozumiała dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także to, by mógł on na jej podstawie oszacować – w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria – konsekwencje ekonomiczne wynikającego z niej zobowiązania (zob. np. wyroki (...) z 20.09.2017 r., C-186/16 pkt 43-45 oraz z 30.04.2014 r., C-26/13 pkt 71-73 oraz 75).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, wbrew odmiennym zapatrywaniom Sądu I instancji, kwestionowane przez powodów postanowienia kontraktowe pozbawiły ich możliwości poznania – w chwili zawierania spornej umowy – zasad, na jakich miało być wyliczane ich świadczenie. Waloryzacja rat kredytu obciążającego powodów miała bowiem odbywać się w oparciu o Tabele kursu kupna dla dewiz, sporządzane przez bank, przy czym żaden z zapisów umownych nie zawierał opisu mechanizmu ustalania kursu, służącego określaniu poszczególnych rat tego kredytu. Zawarte w umowie klauzule w ogóle nie odwoływały się do jakichkolwiek formalnych czy też obiektywnych wskaźników, pozwalających na zweryfikowanie tego kursu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości, wedle jego woli. Na mocy spornych postanowień to bank mógł jednostronnie, a przy tym arbitralnie w stosunku do powodów i w sposób dla nich wiążący, modyfikować kurs, według którego obliczana była wysokość ich zobowiązania, a tym samym – mógł wpływać na wysokość ich świadczenia. Oceny abuzywności omawianych zapisów umownych nie zmienia przy tym fakt, że wykorzystywany przez pozwanego kurs franka szwajcarskiego pozostawał w ścisłej relacji ze stosowanym powszechnie kursem tej waluty na rynku walutowym. Dość wskazać, że okoliczność ta – o ile w ogóle zaistniała – nie znalazła oparcia w treści zobowiązania, a nadto nie zmieniała faktu, że kursy walut w dalszym ciągu kształtowane były jednostronnie przez bank. Skoro więc zawarta w umowie stron klauzula waloryzacyjna nie pozwalała, żeby choć w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to – zdaniem Sądu Apelacyjnego – uznać należy, że została ona sformułowana niejednoznacznie.

Wbrew temu co podniósł Sąd I instancji, rozwiązanie zastosowane w omawianych postanowieniach umownych różni się znacząco od tego, które stosuje Narodowy Bank Polski. Jak wynikało z uchwały tego podmiotu z 23 września 2002 r. (Dz. Urz. NBP z 2002 r. Nr 14, poz. 39, wedle brzmienia na dzień zawarcia umowy), następuje to m.in. poprzez: wysłanie zapytania do 10 banków, realizujących największe obroty na rynku międzybankowym, o stosowane przez nie kursy wymiany EUR w złotych; odrzucenie 4 skrajnych wartości i wyliczenie z pozostałych średniej arytmetycznej. Dopiero na podstawie kursów EUR do złotego i do (...) odpowiednio: uśrednionych w powyższy sposób, a nadto

publikowanych w międzynarodowych serwisach informacyjnych R. i B. o godzinie 11.00 lub 15.30, następuje wyliczenie kursu (...) w złotych (§ 1, § 2, § 5 i § 6 uchwały). Metody ustalania kursów waluty obcej w tabelach kursowych pozwanego nie zostały określone w tak sprecyzowany sposób i w przeciwieństwie do zasad stosowanych przez NBP, umowa stron nie zawierała informacji na temat tego: jakie konkretne dane transakcyjne z rynku międzybankowego miałyby być brane pod uwagę, jakie jest ich źródło i w oparciu o jaką operację arytmetyczną są przeliczane. Omawiane normy umowne pozostawiały w tym zakresie dowolność dla pozwanego. W konsekwencji, klauzule denominacyjne dały mu uprawnienie do arbitralnego wyboru jakichkolwiek wartości, wedle których kształtowano kursy wymiany waluty.

Sąd odwoławczy – o czym wspomiano na wstępie – nie podziela także stanowiska Sądu Okręgowego, że powodowie byli świadomi charakteru zawartej umowy i ryzyka związanego z jej zawarciem. Sąd I instancji prawidłowo wprawdzie ustalił, że umowa nie podlegała negocjacom, a pozwany nie wytłumaczył powodom, w jaki sposób będzie wykonywana denominacja do (...). Wadliwie jednak przyjął, że powodowie świadomie zgodzili się na zaciągnięcie zobowiązania w takiej formie, bowiem złożyli oświadczenie o zapoznaniu się z ryzykiem związanym z zaciągnięciem kredytu denominowanego. Wskazane oświadczenie nie dowodzi bowiem, że powodowie uzyskali od kredytodawcy wystarczające i jasne informacje odnośnie ryzyka, łączącego się z zawarciem takich, a nie innych umów kredytowych. Informacja o ryzyku kredytowym miała w zasadzie charakter blankietowy. Dokument ten nie obrazował skutków wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu i stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony. Powodowie chcąc uzyskać kredyt nie mogli przy tym odmówić podpisania informacji o ryzyku kredytowym niezależnie od tego, jakie dane zostały im przekazane.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że przed zawarciem spornej umowy powodowie nie zostali poinformowani o ryzyku kursowym w sposób wystarczający, tj. taki, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Jakkolwiek zgodzić się można z twierdzeniem, że ryzyko kursowe stanowi nierozzerwalną cechę obrotu walutowego – o czym zapewne wiedzę posiadali także powodowie – to jednocześnie zaznaczyć należy, że abuzywności postanowień umownych nie należy łączyć z samym tylko włączeniem do umowy stron takiego ryzyka, lecz z niepouczeniem powodów będących konsumentami w rozumieniu art. 22¹ k.c. o jego rozmiarze. Podkreślenia wymaga, że nawet rozważny konsument częstokroć nie posiada dostatecznej wiedzy o skutkach zmian kursów walut dla wysokości świadczeń i ich granicach, stąd też opiera się na informacjach przekazywanych mu przez bank, będący przecież profesjonalistą w udzielaniu kredytów i funkcjonowaniu na rynku walutowym. Informacje te winny umożliwić kredytobiorcy zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego i ryzyka związanego z zaciągnięciem takiego zobowiązania. Powyższego obowiązku – zdaniem Sądu Apelacyjnego – pozwany Bank nie dopełnił. Niewątpliwie nie wykazał także, by sporne zapisy umowne stanowiły efekt indywidualnych uzgodnień z powodami, stosownie do treści art. 385¹ § 3 i 4 k.c. (na co uwagę zwrócił także Sąd Okręgowy).

Reasumując, stwierdzić należy, że Sąd I instancji nie dopatrył się tych wszystkich mankamentów w zawartej między stronami umowie i skupił się w zasadzie na analizie tej umowy pod kątem art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego zawierającego legalną definicję umowy kredytowej, dochodząc ostatecznie do błędnego wniosku, że sporna umowa jest ważna. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, treść wskazanych wyżej przepisów Prawa bankowego prowadzi do wniosku, że na gruncie umowy kredytowej musi zachodzić tożsamość pomiędzy kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi wraz z odsetkami, aby można było mówić o ważnej umowie kredytu, a taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca (zob. np. wyroki Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 11.09.2020 r., I ACa 225/20 i z 16.06.2021 r., I ACa 685/20).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie ma wątpliwości, że sporne klauzule naruszały w sposób rażący interes powodów i godziły w dobre obyczaje. Zapisy § 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 i § 13 ust. 1 i 7 oraz § 4 ust. 1 pkt 1, § 18 ust. 1 i § 19 umowy stron zostały bowiem zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy kredytodawcy (pozwanego) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie doprowadziło do przerzucenia

całego ryzyka walutowego na kredytobiorców, determinując ich poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

Abuzywność klauzul przejawiała się też w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorców. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut, była ustalana przez Bank, a powodowie nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzywności spornych postanowień umownych.

Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Zapisy te są nieprzejrzyste, nieczytelne i niezrozumiałe, a rozmieszczenie ich różnych częściach umów tylko potęguje ich niejednoznaczność.

W konsekwencji, zawarte w spornej umowie klauzule, jak wynika z powszechnego poglądu głoszonego w orzecznictwie, uchylały dobrym obyczajom i rażąco naruszały interes inicjatorów postępowania (wyrok SN z 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18; wyrok SN z 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; wyrok SN z 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18).

Analizowane postanowienia kontraktowe pozbawiły powodów możliwości, by w - relewantnej przy określaniu abuzywności - chwili zawarcia spornych umów, poznać zasady, na jakich miało być wyliczane (indeksowane) ich świadczenie. Skoro więc klauzula ta nie pozwalała, żeby choćby w przybliżeniu poznać skutki finansowe jej zastosowania, to została sformułowana niejednoznacznie. Jak wyżej zostało już wyjaśnione, brak też jest w sprawie podstaw, by można było przyjąć, że powodowie przed zawarciem umowy kredytowej byli informowani przez bank o ryzyku kursowym w taki sposób, który mógłby uzasadniać ocenę, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.p.c.

Reasumując, w umowach nie obowiązywały abuzywne postanowienia obejmujące mechanizmy przeliczeniowe (art. 385¹ § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie mogła zostać uzupełniona. Zauważenia bowiem wymaga, że w niniejszej sprawie kredyt został udzielony w PLN w kwocie stanowiącej równowartość 46.680 CHF. Pominięcie klauzul waloryzacyjnych sprawia, że nie jest wiadomym jaka kwota powinna być przez Bank wypłacona w wykonaniu umowy. Ostateczną wysokość w złotych strony mogły bowiem poznać dopiero w chwili uruchomienia środków. W ocenie Sądu odwoławczego, wyeliminowanie obecnie mechanizmu przeliczeniowego zawartego w umowie stron, czyni w zasadzie niemożliwym określenie podlegającej wypłacie w PLN kwoty kredytu udzielonego w (...). Innymi słowy, wyeliminowanie abuzywnych klauzul waloryzacyjnych sprawia, że nie jest wiadomym jaką faktycznie kwotę powinien wypłacić Bank, a następnie kredytobiorcy spłacać w złotych.

Konsekwencją więc wyeliminowania z umowy stron abuzywnych postanowień w trybie art. 385¹ § 2 k.c. i uznania, że powstała z tego tytułu luka nie może być uzupełniona, jest stwierdzenie, że umowa została pozbawiona mechanizmu w oparciu, o który można byłoby przeliczyć kwotę udostępnionego i następnie spłaconego kapitału wedle kursu (...). To zaś – w ocenie Sądu Apelacyjnego – uniemożliwia określenie wartości, która powinna być podstawą do ustalenia rozmiaru rat kapitałowo-odsetkowych. Okoliczności te pozbawiają umowę jej koniecznych składników (zob. np. wyroki (...) z 14.03.2019 r., C-118/17 pkt 48 i 52 oraz z 03.10.2019 r., C-260/18 pkt 44; wyroki Sądu Najwyższego z 09.03.2019 r., I CSK 242/18; z 04.04.2019 r., III CSK 159/17; z 07.11.2019 r., IV CSK 13/19), co z kolei – w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz (...) uprawnia wniosek, że wskutek abuzywności zawarta umowa jest nieważna (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z 29.10.2019 r., IV CSK 309/18 oraz ww. wyrok (...) z 14.03.2019 r., C 118/17 pkt 48 i 52 oraz wyrok (...) z 03.10.2019 r., C 260/18 pkt 44). Skoro bowiem bez rzeczonych, niedozwolonych zapisów umownych, objęta niniejszym sporem umowa kredytowa nie może funkcjonować w obrocie prawnym, a to z uwagi na

brak istotnych jej elementów, umowę tę – odmiennie niż przyjął to Sąd I instancji – uznać należało za nieważną na podstawie art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego, co powodowie podnosili już w uzasadnieniu pozwu (k. 17 i nast.) i co podtrzymali również w złożonej apelacji (k. 301-313).

Końcowo warto dodać w tym miejscu, że Sąd Najwyższy w jednym z najnowszych orzeczeń (zob. wyrok z 28 września 2022 r., sygn. akt II CSKP 412/22) stwierdził, że „umowa nie może obowiązywać w pozostałym zakresie, jeżeli pozostała treść jest tak zdeformowana, że nie wystarcza do określenia, na czym polegają prawa i obowiązki stron, co oznacza, że umowa nie określa minimalnego zakresu konsensu. Konieczność określenia takiego minimalnego zakresu jest właściwa dla każdej czynności prawnej, a w razie jego braku umowę należałoby uznać za niezawartą (nieistniejącą). W odniesieniu do umowy kredytu – tytułem przykładu – za nieistniejącą należałoby uznać umowę kredytu, która nie wskazuje kwoty kredytu. Podobnie, umowa nie mogłaby obowiązywać w pozostałym zakresie, gdyby eliminacja klauzuli indeksacyjnej prowadziła do powstania umowy kredytu ukształtowanej sprzecznie z naturą tego rodzaju stosunku umownego (art. 353¹ k.c.)”.

W tym stanie rzeczy apelacja powodów okazała się zasadna i skutkowałą zmianą zaskarżonego wyroku – na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

Z kolei zmiana wyroku uwzględniająca żądanie powodów skutkowałą koniecznością dostosowania postanowienia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego do treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i obciążania kosztami poniesionymi przez powodów (opłata od pozwu – 1.000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego – 5.417 zł) w całości pozwanego, jako strony przegrywającej.

Również zasada odpowiedzialności za wynik procesu (98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c.) stanowiła podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt II). Na koszty te, które powodowi zobowiązany został zwrócić pozwany bank, składały się zaś opłata od apelacji (1.000 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego (4.050 zł), których wysokość została ustalona na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800, ze zm.).

(...)